

Podstawowe elementy postępowania dyscyplinarnego wobec myśliwych powinny być zapisane w ustawie, a nie w statucie – zdecydował wczoraj Trybunał Konstytucyjny

Niezbędnik:

- [Prawo łowieckie](#)

Dwa przepisy prawa łowieckiego zaskarżył do Trybunału rzecznik praw obywatelskich. W obu chodzi o brak możliwości odwołania się do sądu powszechnego od sankcji dyscyplinarnej innej niż utrata członkostwa w Polskim Związku Łowieckim. Prowadzenie dyscyplinarnego sądownictwa łowieckiego należy bowiem do wyłącznej kompetencji PZŁ.

Zgodnie z prawem łowieckim członek związku może odwołać się do sądu powszechnego, tylko gdy jego sprawa była związana z nabyciem lub utratą członkostwa w PZŁ oraz utratą członkostwa w kole łowieckim. W każdej innej, np. ukarania naganą czy zawieszeniem w prawach członka (może ono trwać od sześciu miesięcy do trzech lat), rozstrzygnięcie sądu łowieckiego jest ostateczne.

Druga z kwestionowanych przez rzecznika spraw dotyczy braku regulacji poświęconych dyscyplinarkom w akcie rangi ustawowej. Znalazły się one za to w statucie PZŁ.

Trybunał Konstytucyjny (***sygnatura akt: K 21/11***) podzielił wczoraj wątpliwości rzecznika i uznał kwestionowane regulacje za niezgodne z ustawą zasadniczą. Zastrzegł przy tym, że do wykonania jego wyroku nie wystarczy przenieść przepisy ze statutu do ustawy.

Podstawowym argumentem przemawiającym za takim rozstrzygnięciem jest, zdaniem Trybunału, charakter prawny PZŁ.

– Nie jest to stowarzyszenie, lecz związek. Nakładając na tworzony przez siebie związek

zadania, ustawodawca musi zagwarantować jego członkom ochronę praw i wolności – podkreślał Trybunał. Tym bardziej że – jak zaznaczał – wprowadzenie przynależności do PZŁ jest dobrowolna, ale jej brak wiąże się z negatywnymi konsekwencjami, np. niemożnością wykonywania polowania.

– Sądownictwo dyscyplinarne, do prowadzenia którego związek został zobowiązany, nie jest wewnętrzną sprawą związku – zauważa Trybunał.

Dlatego właśnie podstawowe elementy postępowania dyscyplinarnego, organy je prowadzące, katalog sankcji, oraz ogólne zasady tego postępowania powinny być uregulowane w formie ustawy.

Sprawa jest poważna. Dotyczy blisko stutysięcznej rzeszy myśliwych i ponad 2,5 tysiąca kół łowieckich w całym kraju.

Rzeczpospolita